
MAŁGORZATA DAWIDZIAK-KŁADOCZNA*

O sposobach oddziaływania na odbiorcę w uniwersałach doby średniopolskiej (na przykładzie uniwersałów sejmików wiszeńskich)

Wyraz *uniwersał* odnosi się do aktów prawnych oraz dokumentów życia politycznego i społecznego wydawanych w dawnej Polsce. Warto dokładnie ustalić, jak jest on definiowany w słownikach dawnej i współczesnej polszczyzny.

Interesujące mnie hasło nie pojawia się w *Słowniku staropolskim* i oczywiście w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, ponieważ publikacja ta została doprowadzona dopiero do litery „R”. Jeśli chodzi o elektroniczne prace leksykograficzne poświęcone polszczyźnie historycznej, to również nie zawsze są one źródłem wyczerpujących informacji. Omawiany tu leksem odnotowano wprawdzie w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (edycja internetowa)¹, ale artykuł hasłowy jest dopiero w trakcie opracowywania. Z kolei w *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku* potwierdzono tylko jedno znaczenie tego terminu: ‘pismo króla lub prymasa ogłaszane w ważnym momencie politycznym’². Jeszcze ogólniejsza definicja, nieeksponująca w ogóle osoby nadawcy znajduje się w *Słowniku języka polskiego* Lindego: ‘list powszechny, list do wszystkich’ (SL VI 62). Informacje o nadawcy uwzględniono z kolei w definicji zamieszczonej w *Słowniku języka polskiego* Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego: ‘odezwa do narodu, list powszechny, otwarty, okólnik, manifest, list królewski

* malgorzata.dawidziak-kladoczna@uwr.edu.pl, doktor habilitowany, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław.

¹ Online: <http://www.spxvi.edu.pl/index/szukaj/?tryb=o&q=uniwersa%C5%82&typ=&porzadek=o>, dostęp: 5 VI 2017.

² Online: http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13120&forma=UNIWERSA%C5%81#13438, dostęp: 6 VI 2017.

przedsejmowy do senatorów i zgromadzonej po województwach szlachty' (SW VII 311). Natomiast zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego *uniwersał* to 'w dawnej Polsce: publicznie ogłaszany ważny list królewski, odezwa królewska do narodu; także: proklamacja hetmana, wojewody, konfederacji' (SJPDor IX 595). Najpełniejsze informacje na temat znaczenia interesującego mnie leksemu zawiera najnowsze z eksplorowanych źródeł leksykograficznych — *Uniwersalny słownik języka polskiego*, w którym uwzględnia się aż 4 znaczenia: 1) 'w dawnej Polsce: publicznie ogłaszany list królewski, dotyczący ważnych wydarzeń, odezwa króla do narodu'; 2) 'od XV w.: akt prawny króla regulujący sprawy gospodarcze, wyznaniowe i wojskowe'; 3) 'akt zwołujący szlachtę na sejm lub pospolite ruszenie'; 4) 'odezwa hetmanów i wojskowych' (USJP IV 250).

Jak wynika z powyższego przeglądu, w dawnych słownikach języka polskiego i słownikach polszczyzny historycznej albo podaje się bardzo ogólne znaczenie wyrazu *uniwersał*, stwierdzając, że odnosi się on do gatunku wypowiedzi należącego do stylu urzędowego, albo ogranicza się ów gatunek do pisma wydawanego przez króla bądź wysokich urzędników państwowych, przy czym i tu brak konsekwencji, bowiem w jednym przypadku mowa o hetmanie i wojewodzie, w innym o prymasie.

W badanych przeze mnie trzech tomach *Akt grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, zawierających dokumenty sejmiku wiszeńskiego z lat 1572–1648 (t. I), 1648–1673 (t. II), 1673–1732 (t. III)³, znajduje się kilkadziesiąt tekstów, których illokucja sprowadza się do zwołania pospolitego ruszenia na pole walki lub szlachty na sejm. Pełnią one zatem funkcję uniwersału, rozumianego zgodnie z trzecim lub czwartym znaczeniem notowanym w USJP. Wszystkie one stanowią podstawę materiałową niniejszego artykułu. Niektóre z nich opatrzone są nagłówkiem zawierającym nazwę *uniwersał*, wprowadzającą informacje genologiczne. Inne nie posiadają tej nazwy w nagłówku, ale pojawia się ona w korpusie, zwłaszcza w jego segmencie finalnym; na przykład w piśmie zatytułowanym *Odezwa marszałka konfederacji województwa ruskiego wzywa szlachtę do obozu pod Medykę* (III 633)⁴ ostatnie zdanie brzmi: „Ten uniwersał dla przedszej wiadomości po grodach, parafiach, miastach i miejscach publicznych publikować proszę” (III 634). Chociaż określenie wskazujące na przynależność genologiczną nie występuje w tytule, to sam akt prawny pełni funkcję tego gatunku wypowiedzi, o czym też dodatkowo przekonuje jego końcowy segment.

³ *Lauda sejmikowe*, opr. A. Prochaska, t. I: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, Lwów 1909, t. II: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, Lwów 1911, t. III: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*, Lwów 1914.

⁴ W nawiasie podaję dokładniejszą lokalizację cytatu: liczba rzymska wskazuje na tom analizowanego źródła, a liczba arabska na stronę.

Celem mojej pracy jest omówienie mechanizmów perswazyjnych służących oddziaływaniu na odbiorców, a dokładniej mówiąc, sposobów zachęcenia szlachty do niezawodnego stawienia się na sejm lub do wzięcia udziału w działaniach zbrojnych. W interesującym mnie okresie rządziej zwoływano pospolite ruszenie całego kraju, częściej natomiast reprezentantów określonego regionu do obrony konkretnego fragmentu granic Rzeczypospolitej. W tym drugim przypadku dokonywało się to na mocy aktów prawnych zatwierdzanych na sejmie walnym i na sejmikach ziemskich⁵. I to właśnie dokumenty o charakterze lokalnym trafiały bezpośrednio do zaciąganych żołnierzy.

Uniwersał to gatunek prawny i imperatywność jest dla niego illokucją konstytutywną⁶. Świadczą o tym zarówno uwarunkowania pragmatyczne, na przykład dominacja nadawcy nad odbiorcą, jak również leksykalne wykładniki tych relacji nadawczo-odbiorczych, na przykład użycie czasowników: *wzywać*, *naznaczać*, *napominać*, *zalecać* lub rzeczowników: *obowiązek*, *powinność*. Ponadto okazuje się, że w konkretnych tekstach nie brakuje elementów, które wyrażają intencje perswazyjne. Obok typowych normotwórczych aktów mowy, formułowanych w sposób performatywny, powinnościowy, deontyczny, aletyczny i epistemiczny (Jędrzejko 1987; Lizisowa 2000: 72), pojawiają się inne metody oddziaływania na adresata, właściwe stylowi wymowy. W tych dokumentach o charakterze kancelaryjnym⁷ wyraźnie zatem widać wpływ retoryki (Majewska 1968: 306; Cybulski 2013). O zastosowaniu w uniwersałach mechanizmów retorycznych z poziomu składni (np. anafory, antytezy, inwersji i synonimii) wspominał już Profesor Marek Cybulski w artykule *Relacje między odmianami stylowymi języka doby średniopolskiej* (Cybulski 2013). W mojej pracy pragnę zwrócić uwagę na inne, nieomawiane dotąd mechanizmy podporządkowane perswazji. Charakteryzując poszczególne wykładniki językowe, wyjdę od wartości, które leżą u podstaw wyborów językowych twórców interesujących mnie tu aktów stanowienia prawa.

⁵ Pospolite ruszenie zwoływane było na skutek decyzji sejmu walnego. Stosowne pismo w tej sprawie, opatrzone pieczęcią, roznosili woźni ziemscy pod nazwą *wici*, które składały się z trzech etapów. Po otrzymaniu pierwszych *wici* bierał się sejmik, na którym kasztelan oznaczał dzień i miejsce zebrania zbrojnych oddziałów każdej ziemi. Następnie gdy się zebrało, kasztelan przygotowywał spis pospolitego ruszenia i prowadził chorągwie do wojewody, u którego dokonywano korekty spisu i przeglądu chorągwi. Wówczas wojska wędrowały na miejsce wskazane przez *wici*. Odtąd pospolite ruszenie podlegało królowi lub hetmanom (online: https://pl.wikisource.org/wiki/Encyklopedia_staropolska/Pospolite_ruszenie; <http://palus-sarmatica.pl/index.php/lista/95-pospolite-ruszenie>, dostęp: 6 VI 2017).

⁶ Najważniejsze funkcje uniwersału to tworzenie stanu prawnego oraz sterowanie postępowaniem adresatów.

⁷ O ich przynależności do stylu urzędowego świadczą liczne właściwości dokładnie opisane w innych publikacjach (np. Wojtak 1988: 223).

Zanim rozpocznę analizę materiału, odwołam się do najważniejszych ustaleń tego nurtu pragmalingwistyki, który zajmuje się oddziaływaniem na odbiorcę przez język. Badacze opisujący te zagadnienia próbują określić miejsce perswazji wśród innych działań służących nakłanianiu i w rezultacie wyraźnie rozgraniczają pojęcia perswazyjności i impresywności (dyrektywności)⁸. Impresywność to moc illokucyjna realizowana za pomocą słowa (Zgółka 2009), polegająca na nakłonieniu odbiorcy do wykonania konkretnych działań (Grzegorzczukowa 1991). Perswazja natomiast jest kategorią retoryczną⁹ (Zgółka 2009), zabiegiem zmierzającym do zmiany postawy odbiorcy (jego wiedzy, poglądów, systemu i hierarchii wartości) — chodzi tu więc o wpływanie na stan mentalny¹⁰, na świadomość, co osiąga się dzięki przekazywaniu emocji i ocen¹¹ (Grzegorzczukowa 1991). Zdaniem wielu badaczy to właśnie czynnik aksjologiczny odróżnia akt perswazyjny od aktu dyrektywnego (m.in. Wieczorek 1999; Zdunkiewicz-Jedynak 1996). „Perswazja odnosi się do zmian afektywnych i kognitywnych u odbiorcy komunikatu, a wpływ odnosi się do wszelkich zmian zachowań” (Ng i Bradac za: Tokarz 2006: 195). Ponadto można powiedzieć, że o ile impresywność zawarta jest w słowach, o tyle perswazyjność jest elementem naddanym (Zgółka 2009: 23–24), który „wychodzi poza słowa i porusza się w sferze ludzkich wartości” (Wieczorek 1999: 113).

Współczesne akty prawne i typowe dokumenty powstające w ramach komunikacji w urzędzie na ogół są pozbawione tego elementu naddanego, inaczej mówiąc, nie cechuje ich tak pojęta retoryczność. Dawne gatunki normotwórcze wyróżniają się natomiast zarówno impresywnością, jak i perswazyjnością. Nie tylko sprowadzają się one do wyrażenia normy i zachęty do konkretnego zachowania, ale również dąży się w nich do wykształcenia postawy, która w kolejnej podobnej sytuacji zaowocuje takim zachowaniem

⁸ Możliwe jest również postrzeganie perswazji jako odmiany funkcji nakłaniającej (Barańczak 1983), nazywanej też impresywną lub apelatywną (Mikołajczyk 2007).

⁹ Retoryczność może być też pojmowana jako „strategia rozumowania będąca czynnością umysłową” (Lizisowa 2010: 829)

¹⁰ Część językoznawców jest zdania, że perswazja nie wpływa bezpośrednio na zachowania, choć pośrednio — przez oddziaływanie na sposób patrzenia na świat — może wywołać konkretne zachowanie odbiorcy (Kampka 2009: 40). Zdarza się również, że definiuje się ją jako metodę, która „skłania ludzi do podjęcia pożądanego zachowania przez przekonanie ich o słuszności pewnych poglądów i wartości” (Sobkowiak 1998: 186).

¹¹ Nieco inaczej perswazję definiuje Bogusław Wyderka. O ile część jego wywodu pokrywa się z przyjętym tu stanowiskiem („Przez perswazyjność rozumiem tu takie oddziaływanie, które ukierunkowane jest na kształtowanie pojęć, sądów i ocen, a więc na sferę intelektualną odbiorców. Przejawia się ono jako tłumaczenie, doradzanie lub odradzanie, przekonywanie. Związane jest zatem z pojęciem uzasadnienia i argumentacji”), to w konkluzji zawęży się rozumienie perswazji do składniowego ukształtowania tekstu („Perswazyjności podporządkowana jest przede wszystkim struktura syntaktyczna tekstu”) (Wyderka 1992: 86).

się odbiorcy, które jest pożądane przez nadawcę. Zdarza się więc, że uzyskanie realnego wpływu na zachowanie odbiorcy dokonuje się nie drogą bezpośredniego rozkazu, ale metodą pośrednią (Lewiński 2001: 285). Właśnie dlatego w wypowiedziach perswazyjnych nie eksponuje się funkcji konatywnej, ale dominują funkcje: emotywna, estetyczna i poznawcza (Barańczak 1975: 49).

Poniżej omówię najważniejsze wartości eksponowane w uniwersałach, będące nośnikiem perswazji. Zaliczam do nich: okazywanie szacunku odbiorcy, patriotyzm, wartość wspólnoty szlacheckiej, katolicyzm i tradycję.

Szacunek do odbiorcy

Przejawem szacunku do odbiorcy w omawianych aktach stanowienia prawa jest zastosowanie etykietalnej obudowy wypowiedzi. Jeden z częstych zabiegów to osłabienie imperatywu dzięki użyciu czasownika *prosić* (czasami nawet dodatkowo wzmocnionego przysłówkiem *wielce*): „[...] składam [...] zjazd do Przemyśla, wielce prosząc, abyście się na ten dzień stawili raczyli” (II 191).

Warto jednak podkreślić, że tego typu połączenia językowe tylko powierzchniowo pełnią funkcję prośby, w rzeczywistości jednak są to typowe nakazy, co demonstrują również sami ustawodawcy, wykorzystując formuły prośby uzupełnione wyrażeniami, które prymarnie wiąże się z rozkazem¹²: „Wszystkich tedy WMć m.m. pp. i braci proszę i z powinności mojej napominam, abyście się na ten czas stawili” (II 192), „nastąpiły pewne i przewłoki nie cierpiące przyczyny a do uprzątnienia niektórych spraw ziem naszej należących [...] przyszło wezwać i prosić WMć. m.m. pp.” (II 208).

Imperatywność można osłabić jeszcze bardziej, używając etykietalnych zwrotów wskazujących na prośby, nakazy i zakazy, które zawierają czasownik *raczyć*¹³. Wystąpił on w kilkudziesięciu badanych uniwersałach i był składnikiem jednego z następujących połączeń językowych: *abyście uczynić raczyli*; *abyście zjechać się raczyli*; *abyście zjechać raczyli*; *abyście stawić się do mnie raczyli*; *postanowiliśmy, aby stawić się WMć. raczyli*. Jak zauważa Marek Cybulski, w dobie średniopolskiej formuły tego typu wyspecjalizowały się właśnie w tekstach oficjalnych (Cybulski 2003: 130). Warto zwrócić uwagę na ostatnie z zacytowanych połączeń językowych, w którym pojawia się zarówno czasownik charakterystyczny dla aktów stanowienia prawa

¹² Opisane tu zjawisko było charakterystyczne również dla innych dokumentów doby średniopolskiej (Cybulski 2003).

¹³ *Raczyć* 'w imp wyraża złagodzoną formę rozkazu, prośbę, zachętę, pełniąc funkcję słowa posiłkowego opisowej formy imp' (online: <http://www.spxvi.edu.pl/index/haslo/6143>, dostęp: 5 VI 2017), 'być łaskawym czynić co' (online: http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=7756&forma=RACZY%C4%86#7916, dostęp: 5 VI 2017).

(*postanowiliśmy*), odznaczający się imperatywnością i performatywnością, jak i czasownik *raczyć* pełniący tu funkcję grzecznościową. Jest on sygnałem hierarchii wartości panujących w świecie szlachty, w którym obowiązywały zasady równości i braterstwa (Rzepka, Walczak 1992; Taras 2000; Wojtak 2001).

Zaskakujące jest to, że illokucyjną moc nakazu nie tylko osłabiają czasowniki *prosić* i *raczyć*, ale również ich określenia. Taką funkcję pełnią przysłówki *uprzejmie*, *wielce* i *gorąco*, powszechnie używane w języku polskim, właśnie poczynawszy od XVII wieku (Cybulski 2003). Oto przykład pochodzący z uniwersału: „uprzejmie życząc i gorąco prosząc, abyście WMć. m.m. pp. [...] raczyli przybyć” (II 104).

Wyrazy *uprzejmość*, *uprzejmy*, *uprzejmie* bardzo często stosowane są też w odniesieniu do czynności, które ma wykonać adresat. Można je potraktować jako sygnał szacunku nadawcy względem odbiorcy: „życząc, abyście się uprzejmie i wiernie na dzień i miejsce pomienione zjechawszy [...]” (II 339), „o miłości ku ojczyźnie własnej i obowiązku uprzejmości i wierności waszych nie wątpimy” (II 358). Ciekawą tendencją jest posługiwanie się zestawieniami *uprzejmość* i *wierność* oraz *uprzejmy* i *wierny*. Na przykład w dokumencie wydany 28 XI 1688 roku w Żółkwi takie zestawienia pojawiają się trzykrotnie (III 207–208).

Normotwórca posługuje się ponadto rozbudowanymi wyrażeniami grzecznościowymi w funkcji formuł rozwiązujących kontakt. Ośrodkiem frazy są tu najczęściej czasowniki *oddawać* (*oddawać z służbami łasce*) lub *zalecać* (*zalecać służby w łasce*)¹⁴, jak na przykład w poniższych fragmentach: „Ja też z osoby swej pod Glinianami będąc jako wszem WMciom m.m. pp. tak i każdemu z osobna służyć gotów będę, oddając przy tem i powtórę z służbami memi łasce wszech WMciów m.m. pp. i braci” (I 163), „I powtórę WMci m.m. pp. do kompaniej mojej zapraszając a teraz służby me braterskie w łasce WMci m.m. pp. zalecam” (I 366). Użycie tego typu zwrotów w uniwersałach potwierdza tendencję do stosowania ich w tekstach oficjalnych adresowanych do zbiorowości. Ponieważ nie są one zaopatrzone w dodatkowe określenia, sygnalizują niższą rangę adresata (Cybulski 2003).

W segmencie finalnym mogą się ponadto pojawić rytualne życzenia. Najczęściej ośrodkiem tego typu formuł jest czasownik *zyczyć* wraz z konwencjonalnymi okolicznikami, na przykład dość popularnym w XVI wieku przysłówkiem *wiernie* (Cybulski 2003: 204). Przedmiotem życzeń w tym wypadku najczęściej są zdrowie i wszelkie dobro: „braciej mnie milej zdrowia i wszego dobrego od Pana Boga na długie czasy WMciom wiernie mieć życzyć” (I 1).

¹⁴ Marek Cybulski pisze, że w tej funkcji w XVI wieku przeważał czasownik *zalecać*, a w XVII wieku „przyszła moda na *oddawać*” (Cybulski 2003: 79).

Analizując przejawy etykiety językowej w badanych dokumentach, należy jednak zadać pytanie, czy w jakikolwiek sposób przyczyniają się one do perswazji, czy może jednak bardziej mają wymiar konwencjonalny, stają się zachowaniem rutynowym i wtedy zaczynają przypominać rytuał¹⁵. Wszelkie formy etykiety językowej stosowane w uniwersałach wynikają przecież ze specyficznego systemu władzy w Rzeczpospolitej i struktury społecznej, które warunkują takie, a nie inne typy zachowań werbalnych (Peisert 1991). Ich rytualność i ceremonialność to właściwości nieodłącznie związane ze stylem retorycznym. I właśnie w tym sensie można mówić o oddziaływaniu perswazyjnym wypowiedzi, będącym przejawem grzeczności językowej.

Wartości patriotyczne

Jednym z silniejszych argumentów przywoływanych przez ustawodawcę jest odwoływanie się do obowiązku ratowania zagrożonej ojczyzny i działania dla jej dobra. Jest to skuteczna metoda oddziaływania na uczucia patriotyczne odbiorcy, będąca rezultatem sugestywnego obrazowania i ciekawych zabiegów semantycznych. Z jednej strony personifikuje się ojczyznę i przedstawia jako matkę lub utrapioną albo chwiejącą się postać: „[...] abyśmy na ratunek matki naszej ojczyzny *viritim* wszyscy ruszali się” (III 374), „niebezpieczeństwa na Rzpltą ojczyznę naszą od wojsk tureckich i tatarskich zachodzące, którzy już tak prawie na tę utrapioną ojczyznę naszą paszczęki swe rozdarli” (I 182), „zdało mi się i prosić WMciów m.m. pp. abyście [...] raczyli [...] ojczyznę naszą, prawie chwiejącą się [...] ratować” (I 152). Z drugiej strony wskazuje się na konieczność jej obrony z wykorzystaniem własnego ciała. Właśnie dlatego w uniwersałach znajdują się nawiązania do codziennych doświadczeń człowieka i stosowane są metaforyka i frazeologia zawierające nazwy części ciała, na przykład *piersi*, *ręce* i *serce*: „Patrząc na tak gwałtowne i nagle niebezpieczeństwo, które Rzpltę ojczyznę naszą zachodzą [...], rzekliśmy sobie [...] ojczyznę ratować i one pierściami naszymi zastawiać się” (I 162), „ze wszystkich stron niebezpieczeństwa na Rzpltę ojczyznę miłą naszą nadchodzą, której jeśli kiedy tedy teraz, patrząc niemal na ostatnią zgubę jej rękę podać trzeba lubo to wiedziałem, że pilna tego była potrzeba zabiegać tym niebezpieczeństwom ojczyznej” (I 232), „Nic bardziej ojcowskie serce nasze publicznym *in victimam* oddane potrzebom przenikać może jako to pomnażającej się *dolendo exemplo inter cives* niesforności *telum*” (III 261).

¹⁵ Niektórzy badacze uważają, że perswazja jest zasadniczym aspektem ludzkich interakcji, a chęć zmiany cudzych przekonań i postaw jest jedną z najsilniejszych tendencji człowieka (Tokarz 2006).

W uniwersałach mówi się wprost i często o zagrożeniach. Potęgowanie poczucia braku bezpieczeństwa wynika z nagromadzenia słownictwa odznaczającego się wyłącznie negatywnymi konotacjami (chodzi tu o wyrazy neutralne o naddanej ekspresji kontekstowej, jak również te, które mają wyraźnie określony element oceny), na przykład: *gwałt, gwałtownie, gwałtowny, upadek, wróg, nieprzyjaciół oraz niebezpieczny i niebezpieczeństwo*.

Wyraz *niebezpieczeństwo* często używany jest w liczbie mnogiej, a odczucie dużej skali zagrożenia dodatkowo potęguje określenie *ze wszystkich stron / ze wszystkich stron*: „niebezpieczeństwa od pogaństwa następujące” (I 366), „ze wszystkich stron niebezpieczeństwa na Rzplte ojczyznę miłą naszą nadchodzą” (I 232).

Obrona ojczyzny była powinnością szlachecką i o tym obowiązku bardzo często przypominano szlachcie w aktach prawnych. Aby zmotywować ją do szybkiego i skutecznego działania, ustawodawca wykorzystuje również obietnicę. Roztaczając przed adresatami wizję nagrody, jednocześnie przywołuje motyw boski, który ze względu na wysoką pozycję religii w Polsce doby przedrozbiorowej, pełnił funkcję skutecznego argumentu: „Uczynicie to WMć przykładem przodków swych zacnej krwi polskiej, za co Pan Bóg zapłąta i J. kr. Mć nagrodą będzie WMciom” (I 182).

W przeciwieństwie do obietnic rzadziej natomiast stosowano ostrzeżenia i groźby, choć i po takie metody sięgano: „A przy tem WMci przestrzegając i surowo napominając, abyście się WMcie w ściąganiu się spokojnie zachowali, krzywd i besprawia nikomu nie czynili a pogotowiu gwałtów, ale żywności i innych potrzeb za pieniądze dostawali” (I 197).

Spośród innych strategii oddziaływania na postawy patriotyczne odbiorcy warto jeszcze wspomnieć o odwoływaniu się do litości. Oto *argumentum ad misericordiam*: „sercem żałościwem płacziwie tego wzywając [...] jako też patrząc na wszystkie niebezpieczeństwa ze wszech stron [...]” (I 1).

Bardzo ciekawym zabiegiem (potwierdzonym w analizowanym materiale kilkanaście razy), stosowanym w końcowych partiach tekstu, jest wyrażenie pewności, iż odbiorcy zrealizują powierzone im zadania i wywiążą się ze swoich powinności. Zwerbalizowaniu takiego przekonania służą czasowniki *być pewnym* i *nie wątpić*: „Pewienem tego, że to [ratowanie ojczyzny — M. D.-K.] WMć m.m. pp. dla miłości ojczyzny swej uczynić będziecie raczyli” (I 152), „Nie wątpiąc tedy nic o chęci wszech WMciów proszę, abyście [...] zjechać się raczyli” (I 171), „Już tedy i nam tego czasu omieszkować nie godzi się, w czym że WMć m.m. pp. umówieniu i uchwale swojej dosyć uczynić będziecie raczyli nie wątpię” (II 554), „Nie wątpię o wrodzonej wszystkich JWW pp. około spólnego ratunku swej żarliwości, czekając jako najliczniejszego onychże *in loco designato* kongresu” (III 633–634).

Wartość wspólnoty szlacheckiej

Zgodnie z ideologią szlachecką przywilej i obowiązek obrony Rzeczypospolitej wynikały nie tylko z konieczności demonstrowania miłości do ojczyzny (motyw *amor patriae*), ale również z potrzeby działania dla dobra wspólnego (motyw *bonum communae*). Te dwie powinności tak silnie związane były ze stanem szlacheckim, że wykorzystywano je jako argument w różnego typu tekstach, również w uniwersałach.

Językowym wykładnikiem demonstrowania wspólnotowości jest przede wszystkim zaimek *nasz*. W badanym materiale występuje kilkadziesiąt razy i najczęściej jest określeniem takich wyrazów, jak: *ojczyzna, naród, wolność, zdrowie, brać, dom, kraj, przodek, konsultacja* (cztery ostatnie najczęściej używane są w liczbie mnogiej), *zguba, ziemia, poddani, powinność, obóz*. Licznie pojawiają się też przymiotniki *spólny/wspólny* oraz *braterski*: „miłością wspólnej ojczyzny onychże gorąco obowiązujemy” (III 655), „Nie wątpię o wrodzonej wszystkim JWW pp. około spólnego ratunku swego żarliwości” (III 633–634), „A tam za pomocą miłego Pana Boga z WMciami we spółek w miłości a zgodzie braterskiej o wszystkich potrzebach i co jest nagłego, potrzebnego i niebezpiecznego Koronie radzić i obmyśliwać będziemy” (I 23).

Ponadto często stosowane są rzeczowniki *brat, brać, bracia, kupa* ‘duża liczba ludzi, gromada, tłum’¹⁶: „teraz oczekiwania miła ojczyzna nasza [...] miłości gorącej WMciów, abyście WMć pozostałej braciej naszej [...] stawić się im ratunkiem nie omieszkali, ochłodę oni znać wzięwszy miłości braterskiej po nas oni skutecznie aby doznali” (I 171).

Rzadziej natomiast w tej funkcji wykorzystywane są kategorie morfologiczne licznie potwierdzone w stylu retorycznym, na przykład pierwsza osoba liczby mnogiej czasowników.

Wartości religijne¹⁷: katolicyzm

Do obrony ojczyzny motywowało szlachtę również przekonanie o konieczności działania na chwałę Bożą. Wartości i motywy religijne są wszechobecne w uniwersałach. Oto jeden z fragmentów: „postanowiliśmy [...], pilnie prosząc, aby obrony chwały Boga najwyższego, dla ojczyzny praw i swobód naszych, aby te *cara pignora*, które nam Pan Bóg dał, obronę od brzydkiego tedy pogaństwa miały” (I 183). W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że przywoływanie Boga w analizowanym materiale, choćby w konwencjonalnych formułach życzeń o proweniencji modlitewnej (*strzeż*

¹⁶ Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku (online: <http://sxvii.pl/>, dostęp: 6 VI 2017).

¹⁷ Zagadnienie to rozwijam w innym tekście (Dawidziak-Kładoczna, w druku).

Boże, użyczy mi Pan Bóg zdrowia, na chwałę Bożą), nie jest niczym wyjątkowym. Taką strategię stosowano w rozmaitych dokumentach państwowych doby przedrozbiorowej, powstających w ramach komunikacji instytucjonalnej (urzędowej).

Omawiane teksty są ponadto świadectwem przekonania o interwencji Boskiej w świat ludzki: „Pana Boga Wszechmogącego uniżonem sercem będziemy prosić wszyscy, aby on z miłosierdzia swego dać raczył nam Ducha swego Świętego, abyśmy zgodnie na ten czas wszyscy o sobie radzili i co Pan Bóg wszechmogący nauczyć będzie raczył, co dalej czynić obaczmy i postąpimy” (I 1).

Religię katolicką jako niekwestionowaną wartość dla szlachty wykorzystywano też w inny sposób. Otóż, wyjątkowo często eksponowano stosunek najeźdźcy do wiary. W świadomości szlacheckiej silnie zakorzeniony był negatywny obraz poganina i pogaństwa, więc zastosowanie tego chwytu dawało dużą szansę na powodzenie procesu perswazyjnego. Z uniwersałów wynika, że to właśnie poganin jest źródłem zagrożenia dla Rzeczypospolitej. Aby wytworzyć w odbiorcy takie właśnie przekonanie, ustawodawca konsekwentnie w bliskim sąsiedztwie używa wyrazów *niebezpieczeństwo* oraz *poganin* i *pogaństwo*, na przykład: „niebezpieczeństwo od pogan na Rzpltą ojczyznę naszą następujących [...] ojczyznę ratować [...] rzekliśmy sobie” (I 163), „gwałtowne niebezpieczeństwo, które na ojczyznę naszą przez to pogaństwo usilnie następuje” (I 170). Kreowaniu negatywnego wizerunku wroga służy nazywanie go za pomocą pejoratywnie nacechowanych rzeczowników odnoszących się do zbiorowości (*swawolnicy*, *rozbojnicy*, *hultaje*). Poza tym pojawiają się epitety (*brzydki*), silnie oddziałujące na zmysły rzeczowniki (*paszczęka*, *krew* i *ogień*) oraz leksyka abstrakcyjna (*ciężkie oblężenie*, *hańba*, *niewola*, *plądrować*, *pustoszyć*, *spustoszenie*, *szkody*). Oto odpowiednie fragmenty tekstów: „niebezpieczeństwa na Rzpltą ojczyznę naszą od wojsk tureckich i tatarskich zachodzące, którzy już tak prawie na tę utrapioną ojczyznę naszą paszczęki swe rozdarli” (I 182), „jawne niebezpieczeństwo otarło się ledwie nie rzekę o oczy wszech WMci, jako wiele krwi miłej braciej siostr z miłemi dziećmi poszło w niewolą pogańską” (I 171), „bo już i sami w ogniu jesteśmy codzienni ognistych obozów i koczowisk pogańskich *spectatores*” (III 65), „jakobyśmy zabiegom i wściekłym czambułom repres uczynili, aby ziemie naszej ogniem i mieczem nie zrosili” (III 65).

Na marginesie warto dodać, że w uniwersałach używa się przymiotników *turecki* i *tatarski* utworzonych od nazw własnych *Turek* i *Tatar*, które zawierają naddany element wartościujący, a dokładniej mówiąc, są sygnałem wartości ujemnej.

Wartość tradycji i szacunek dla przodków

Jednym z najczęściej wykorzystywanych chwytów perswazyjnych w komunikacji politycznej doby przedrozbiorowej jest posługiwanie się argumentem z przykładu, a zwłaszcza przywoływanie zasług, postaw i zachowań przodków (Dawidziak-Kładoczna 2012). Ten sposób stosowany jest też w badanych tekstach: „nie wątpię, abyście WMcie przykładem miłych przodków swych, którym zawsze krwią i zdrowiem ojczyźnie swej miło służyć było w teraźniejszym razie się takimiż stawili” (I 171), „Niech wždy miłość ojczyzny przodków naszych martwa w nas nie będzie, niech ten poganin, któremu ojcowie nasi straszni byli, nam hańbę wieczną z tej [...] nie uczyni” (I 183), „Przeto wzięwszy przed się [...] exempla przodków naszych, którzy *unitate consiliorum et armorum* wszelaką *hostilitatem repromebant* składam” (III 80).

Z kolei inny argument — własny przykład, mało popularny w retorycznej odmianie komunikacji politycznej, w uniwersałach wykorzystywano stosunkowo często: „a raczcie [...] jako najprędzej garnąć się, gdzie mnie już pewnie, bym się miał na noszach nieść kazać, zastać będziecie raczyli” (I 171), „postanowiliśmy, aby [...] stawić się WMć raczyli w gotowości jako przeciwko nieprzyjacielowi, gdzie i ja WM. m.m. p.p. już czekać będę” (I 183), „tedy i ja na dzień dziesiąty lutego do wspólnej obrady WMciów m.m. pp. zjadę i samych WM. pp. upraszam na tenże dzień” (III 461).

Podsumowanie

W średniopolskich uniwersałach, które są gatunkiem reprezentującym komunikację urzędową, odnalazłam sposoby oddziaływania na odbiorcę podobne do strategii stosowanych w stylu retorycznym. Trzeba jednak pamiętać o odmienności uwarunkowań pragmatycznych obu tych odmian stylowych polszczyzny. W omawianych przeze mnie aktach prawnych sankcje są rezultatem specyficznej sytuacji komunikacyjnej i wypływają z relacji, jakie zachodzą między nadawcą a odbiorcą. Nie mniej jednak cechą badanych tekstów jest ścieranie się imperatywności z perswazyjnością oraz szablonowości z oryginalnością. Można powiedzieć, że polski styl kancelaryjny wykształcił się ze stylu retorycznego, a w dobie średniopolskiej dokumenty normotwórcze charakteryzują się jeszcze wieloma cechami właściwymi wymowie. Dopiero później ich wzorce gatunkowe zaczęły przechodzić petryfikację. Z czasem obserwuje się też zmniejszenie liczby strategii perswazyjnych i osłabienie siły perswazji, a później nawet rezygnację z tego typu oddziaływania na odbiorcę i ograniczenie się do typowych dyrektywnych aktów mowy.

W analizowanych dokumentach prawnych odnalazłam wiele przejawów perswazji aksjologicznej. Odwoływanie się do systemu wartości uznawanych przez szlachtę obserwuje się niemal w każdym uniwersale pochodzącym z 2. poł. XVI wieku i 1. poł. wieku XVII. W okresie późniejszym ta tendencja jest coraz mniej wyraźna.

Skala paradoksów w uniwersalach nie tylko jest związana z formą wypowiedzi, ale również z warstwą aksjologiczną. Jak wynika z zacytowanych w tym artykule przykładów, argumentacja często opiera się na przywoływaniu przeciwstawnych obrazów: z jednej strony zwraca się uwagę na niebezpieczeństwo, w jakim znalazła się Rzeczpospolita, zagrożona upadkiem i utratą wolności, z drugiej strony podkreślana jest sława narodu i apoteozowane są miłość ojczyzny oraz *słodkie wolności*.

Większość strategii perswazyjnych zastosowanych w badanych tekstach jest rezultatem dążności do rytualizacji i/lub ceremonialności wypowiedzi. I właśnie te dwie wartości cechujące komunikację, której uczestnikami byli reprezentanci świata szlacheckiego, dominują w uniwersalach.

Wykaz skrótów

- SL: Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 1807–1814.
SW: Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
SJPDor: Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
SPXVI: Mayenowa M.R., Peplowski F. (t. 1–34), Mrowcewicz K., Potoniec P. (od t. 35, do hasła *Równy*) (red.), *Słownik polszczyzny XVI w.*, Ossolineum, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa 1966–2012.
SStp: Urbańczyk S. (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XII, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1953–2002.
USJP: Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2003.

Literatura

- Barańczak S., 1975, *Słowo — perswazja — kultura masowa*, „Twórczość” 7, s. 44–59.
Barańczak S., 1983, *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Libella, Paryż.
Cybulski M., 2003, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
Cybulski M., 2013, *Relacje między odmianami stylowymi języka doby średniopolskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LIX, s. 21–32.

- Dawidziak-Kładoczna M., 2012, *Językowe aspekty kultury politycznej Sejmu Wielkiego*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa.
- Dawidziak-Kładoczna M., w druku, *Elementy sacrum w stylu prawno-urzędowym (na przykładzie dokumentów sejmików ziemskich doby średniopolskiej)*.
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku (online: <http://sxvii.pl/>, dostęp: 6 VI 2017).
- Grzegorzczkova R., 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, „Język a Kultura” 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkova, Wrocław, s. 11–28.
- Jędrzejko E., 1987, *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*, Ossolineum, Wrocław.
- Kampka A., 2009, *Perswazja w języku polityki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Lauda sejmikowe, opr. A. Prochaska, Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, t. I: *Lauda wiszeńskie 1572–1648*, Lwów 1909, t. II: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, Lwów 1911, t. III: *Lauda wiszeńskie 1673–1732*, Lwów 1914.
- Lewiński P.H., 2001, *Granice perswazji*, w: *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna, Łódź, s. 284–293.
- Lizisowa M.T., 2000, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Lizisowa M.T., 2010, *Retoryczne aspekty dyskursu prawnego*, w: *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 827–840.
- Majewska T., 1968, *Z historii polskiego języka kancelaryjnego*, „Poradnik Językowy” 6, s. 306–317.
- Mikołajczyk B., 2007, *Perswazja jako działanie językowe*, w: *Mechanizmy perswazji i manipulacji*, red. G. Habrajska, A. Obrębska, Leksem, Łask, s. 65–73.
- Peisert M., 1991, *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*, „Język a Kultura” 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 123–130.
- Rzepka W.R., Walczak B., 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku (próba ogólnej charakterystyki)*, w: *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 179–188.
- Słownik polszczyzny XVI w.* (edycja internetowa) (online: <http://www.spxvi.edu.pl/indeks/>, dostęp: 5 VI 2017).
- Sobkowiak L., 1998, *Komunikacja polityczna*, w: *Studia z teorii polityki*, t. 1, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Taras B., 2000, *Socjolekt szlachty polskiej — próba opisu*, w: *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka*, red. K. Wojtczuk, Wydawnictwa Uczelniane Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 77–79.
- Tokarz M., 2006, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wieczorek U., 1999, *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Wojtak M., 1988, *Elementy stylu urzędowego w Ortylach magdeburskich*, „Język Polski” 4–5, s. 221–230.
- Wojtak M., 2001, *Obraz historycznych socjolektów w facecjonistyce staropolskiej*, „Prace Językoznawcze” 26, s. 257–269.
- Wyderka B., 1992, *Perswazyjność jako cecha stylowa gatunków prozy publicystycznej XVII wieku*, w: *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, red. H. Wiśniewska, Cz. Kosyl, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 85–96.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 1996, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Poligrafia Salezjańska, Kraków.
- Zgółka T., 2009, *Retoryka tabuizacji*, „Język a Kultura” 21: *Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, s. 23–29.

Streszczenie

O sposobach oddziaływania na odbiorcę w uniwersałach doby średniopolskiej (na przykładzie uniwersałów sejmików wiszeńskich)

Uniwersały doby średniopolskiej to akty prawne, których illokucja sprowadza się do zwoływania pospolitego ruszenia lub szlachty na sejm. Poza typowymi środkami impresywnymi pojawiają się w nich mechanizmy perswazyjne. Są one rezultatem wartości eksponowanych w uniwersałach. W artykule omawiam najważniejsze z tych wartości: okazywanie szacunku odbiorcy, patriotyzm, wartość wspólnoty szlacheckiej, katolicyzm i tradycję.

Słowa kluczowe: uniwersał, styl urzędowy, styl retoryczny, doba średniopolska, perswazja

Summary

Methods of impact on the recipient in the universals of the mid-Polish day (on the example of universal councils of the sejmiki wiszeńskie)

Universal is legal acts calling the nobility to the parliament or the common movement. The creators of the universals used impulsive and rhetorical means. They are the result of values exposed in universals. In the article I discuss the most important of these values: showing respect for the recipient, patriotism, the value of the nobility, Catholicism and tradition.

Key words: universal, official style, rhetorical style, mid-Polish day, persuasion